

Sygn. akt I ACa 1362/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska

Sędziowie: SA Dariusz Limiera (spr.)

del. SO Jacek Pasikowski

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **R. M.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o oznaczenie nowego sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 23 lipca 2015 r. sygn. akt I C 1651/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od R. M. na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. przyznaje i nakazuje wypłacić adwokatowi M. M. ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 8.856 (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć) zł brutto z tytułu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1362/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 lipca 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo R. M. przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o oznaczenie nowego sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego. Sąd I instancji nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego ani nieuiszczonymi kosztami sądowymi, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe orzeczenie zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 4 grudnia 2007 roku powód R. M. zawarł z pozwanym bankiem umowę kredytu mieszkaniowego. Na mocy zawartej umowy strona pozwana zobowiązała się postawić do dyspozycji powoda kredyt w kwocie 211.210,89 CHF na sfinansowanie kosztów budowy domu mieszkalnego letniskowego położonego w miejscowości F. oraz sfinansowanie kosztów grupowego ubezpieczenia na wypadek utraty stałego źródła dochodu wskutek utraty pracy. Strony ustaliły,

że wypłata zostanie dokonana w trzech transzach, przy czym całkowita wypłata miała nastąpić do dnia 30 listopada 2009 roku. Zgodnie z postanowieniami umowy kredyt zaciągnięty na sfinansowanie zobowiązań w kraju miał być wypłacony w walucie polskiej.

W umowie ustalono, że szacunkowy koszt kredytu z tytułu odsetek wyniesie 128.939,15 CHF, natomiast szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy określono na kwotę 247.748,22 zł.

W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna LIBOR wynosiła 2,745%, marża banku 1,40%, a oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym – 4,145 %.

Powód jako kredytobiorca korzystał z karencji w spłacie kredytu w okresie do całkowitej wypłaty, ale nie później niż do dnia 30 listopada 2009 roku. W okresie karencji powód zobowiązany był do miesięcznej spłaty należnych odsetek. Po upływie okresu karencji miał spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 1 grudnia 2042 roku w równych ratach.

Zgodnie z postanowieniami umowy bank mógł wypowiedzieć umowę kredytu w części dotyczącej warunków spłaty m.in. w przypadku niedokonania spłaty dwóch kolejnych rat w terminach określonych w dwóch kolejnych przypomnieniach wysyłanych do kredytobiorcy i poręczyciela.

R. M. oświadczył, że został poinformowany o ryzyku zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, a także o ryzyku stopy procentowej polegającym na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej. Jednocześnie powód oświadczył, że ponosi wymienione ryzyko.

W całym okresie kredytowania powód mógł dokonać zmiany waluty kredytu; wówczas zmianie mogły ulec: wysokość zadłużenia, wysokość rat kredytu, marża banku oraz stawka referencyjna.

Przed zawarciem umowy powód porównywał oferty różnych banków, został również poinformowany przez pracownika strony pozwanej o możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych lub kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich, w tym spłacanego bądź w ratach malejących bądź annuitetowych.

W dniu 23 listopada 2011 roku R. M. skierował do pozwanego Banku pismo, w którym szczegółowo opisał swoją pogarszającą się sytuację materialną spowodowaną trudnościami w prowadzeniu działalności gospodarczej. W konkluzji powód wniósł o zmianę warunków spłaty kredytu poprzez obniżenie rat do wysokości 50 % ówczesnej raty (z proporcjonalnym rozbiem na 50% kapitału i 50% odsetek) przez okres co najmniej sześciu miesięcy.

W dniu 25 stycznia 2012 roku powód i strona pozwana podpisali aneks do uprzednio zawartej umowy kredytu dotyczący zmiany warunków spłaty zadłużenia. Aneksem, zawartym na okres 371 miesięcy, zostało objęte zadłużenie określone na kwotę 208.623,53 CHF wraz z dalszymi odsetkami. R. M. uznał w całości zadłużenie wobec pozwanego Banku i zobowiązał się je spłacić na warunkach określonych w aneksie, zgodnie z harmonogramem stanowiącym integralną część aneksu.

W dokumencie określono, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 1,479270 %. Strony przewidziały, że pozwany może wypowiedzieć umowę w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę zobowiązań określonych w umowie, w szczególności w wypadku braku spłaty zadłużenia zgodnie z harmonogramem. Po upływie terminu wypowiedzenia umowy całość niespłaconego zadłużenia miała stać się zadłużeniem wymagalnym i przeterminowanym, oprocentowanym wg stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych (w dniu zawarcia aneksu oprocentowanie to wynosiło 24 % w stosunku rocznym).

Zgodę na zawarcie wyżej wskazanego aneksu wyraziła poręczycielka M. H..

Na początku 2012 roku powód korzystał z sześciomiesięcznego zawieszenia spłaty odsetek.

Kurs (...) wynosił w dniu :

- zawarcia umowy kredytu tj. 4 grudnia 2007 r. - 2,1908 zł
- zawarcia przez strony aneksu do umowy tj. 25 stycznia 2012 r. - 3,5453 zł
- wytoczenia powództwa w przedmiotowej sprawie tj. 9 października 2013 r. - 3,4168 zł
- zamknięcia rozprawy tj. 9 lipca 2015 r. 4,0304 zł.

Pismem z dnia 26 listopada 2012 roku, doręczonym 19 grudnia 2012 roku, pozwany Bank wypowiedział powodowi umowę w zakresie warunków spłaty.

W dniu 20 marca 2015 roku strona pozwana wystawiła przeciwko powodowi bankowy tytuł egzekucyjny, który po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności stanowił podstawę wszczęcia postępowania egzekucyjnego wobec powoda i poręczycielki M. H.. Egzekucję skierowano m.in. do nieruchomości należącej do dłużników.

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Sieradzu udzielił zabezpieczenia roszczenia powoda o pozbawienie w/w tytułu wykonawczego wykonalności w ten sposób, że zawiesił prowadzone postępowanie egzekucyjne.

Od 2011 roku powód choruje na depresję.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji uznał powództwo za niezasadne. Wskazując jako podstawę dochodzonego roszczenia art. 357¹ § 1 k.c., Sąd Okręgowy podniósł, że w orzecznictwie przesądzono o dopuszczalności stosowania klauzuli rebus sic stantibus do zobowiązań wynikających z kredytów indeksowanych w walucie obcej. Sąd meriti dokonał wykładni pojęcia „nadzwyczajnej zmiany stosunków”, wyjaśniając zarazem istotę ponoszenia przez uczestników obrotu zwykłego ryzyka kontraktowego. W tym kontekście wskazano, że powód oświadczył, iż został poinformowany o ryzyku związanym ze zmianą kursów waluty, a w konsekwencji ze wzrostem wysokości zadłużenia. R. M. miał możliwość zaciągnięcia kredytu

w walucie polskiej, czego jednak nie uczynił, oceniając, iż kredyt indeksowany we franku szwajcarskim jest dla niego korzystniejszy. Wiązało się to z niższym oprocentowaniem wg stawki LIBOR 3M, a nie wg stawki WIBOR 3M. Wybierając niższe koszty obsługi kredytu, powód – w przeciwieństwie do osób, które zdecydowały się na zaciągnięcie kredytów

w walucie polskiej – przyjął na siebie tzw. ryzyko walutowe. Ponadto, R. M. nie skorzystał z przysługującej mu od początku nawiązania stosunku obligacyjnego

z pozwanym możliwości przewalutowania kredytu. Sąd Okręgowy nadmienił,

że zaprzestanie spłaty kolejnych wymagalnych rat spowodowane było nie tylko wzrostem kursu franka szwajcarskiego, ale również problemami związanymi z prowadzoną przez stronę powodową działalnością gospodarczą.

Sąd I instancji uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków w rozumieniu art. 357¹ § 1 k.c. Przemawia za tym porównanie sytuacji kredytobiorcy w dniu 25 stycznia 2012 roku (data zawarcia aneksu do umowy) oraz

w dniu 9 lipca 2015 roku (dzień zamknięcia rozprawy). W okresie tym kurs franka szwajcarskiego wzrósł jedynie o ok. 13,68 %. Wbrew stanowisku strony powodowej, punktem wyjścia w rozważaniach Sądu w tym zakresie nie mogła być pierwotna data zawarcia umowy, jako że strony po upływie 4 lat od nawiązania stosunku zobowiązaniowego dokonały jego istotnej modyfikacji. W szczególności w znaczący sposób zmniejszeniu uległo oprocentowanie kredytu z 4,145 % do 1,45167 % w stosunku rocznym, co z kolei istotnie wpłynęło na wysokość zobowiązania powoda. Zawarcie aneksu miało miejsce już po wystąpieniu światowego kryzysu gospodarczego i po zaistnieniu istotnych wahań kursu franka szwajcarskiego w latach poprzednich. Sam fakt podpisania aneksu oznacza, że powód nie był

pozbawiony możliwości dostosowania własnego zobowiązania do zmieniających się warunków ekonomicznych, a zmiana ta nie miała charakteru tymczasowego, lecz trwały (okres obowiązywania aneksu wynosił 371 miesięcy). Trzykrotne obniżenie stopy procentowej kredytu w sposób znaczący zrekompensowało powodowi wzrost kursu (...).

Wobec powyższego Sąd w całości oddalił powództwo.

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu, uwzględniając jego trudną sytuację finansową, fakt prowadzenia postępowania egzekucyjnego, a także okoliczność, iż cierpi na depresję.

Z tych samych względów odstąpiono od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postaci opłaty od pozwu w kwocie 34.600 zł, przejmując te koszty na rachunek Skarbu Państwa. Podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowił art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014 r. poz. 1025 z późn. zm.)

Apelację od orzeczenia Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 505⁹ § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd zgłaszanych wniosków dowodowych i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak również dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia oceny dowodów;
3. „niezrozumienie przez Sąd I instancji istoty sporu, praw dotyczących kredytów rzekomo walutowych i działalności pozaprawnej banku”:
 - a) niezgodnej z ustawą Prawo Bankowe i związanej z nieobowiązującym wówczas art. 69 ust. 1 pkt 4a ustawy Prawo Bankowe,
 - b) polegającej na stosowaniu klauzul niedozwolonych (m.in. stosowania tzw. spreadu) wpisanych w umowę kredytu i aneks do tej umowy;
4. naruszenie gwarancji ochrony konsumentów wynikającej z art. 76 Konstytucji RP.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pismem procesowym z dnia 3 grudnia 2015 roku pełnomocnik powoda ustanowiony z urzędu, na etapie postępowania apelacyjnego, podtrzymał wniesiony środek odwoławczy i podniósł dodatkowo następujące zarzuty:

- a) naruszenia prawa procesowego, a to art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. ekonomii, mimo iż w sprawie charakter zgłoszonych roszczeń i postawionych zarzutów oraz przedmiot postępowania związany z newralgicznym tematem, jakim jest kredyt „we frankach” w kontekście skutków kryzysu gospodarczego wymagały wiedzy specjalistycznej z w/w specjalizacji, bowiem charakter zmian ekonomicznych i ich skutki odbijające się na rynkach światowych oraz w gospodarkach światowych (w tym na gospodarce Polski) były na tyle złożone, iż to czy były możliwe do przewidzenia oraz to czy stanowią one normalną zmianę stosunków gospodarczych czy nadzwyczajną zmianę stosunków gospodarczych winno być ustalone przez Sąd, posiłkując się wiedzą specjalistyczną, pochodzącą od biegłego sądowego;

b) naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, w szczególności dowodu z dokumentu w postaci aneksu do umowy kredytu mieszkaniowego z dnia 25.01.2012 r., a w konsekwencji przyjęcie, że aneks stanowi odnowienie umowy i od tej daty należy badać sytuację ekonomiczną i gospodarczą, które miałyby stanowić o nadzwyczajnej zmianie stosunków gospodarczych uzasadniającej zastosowanie regulacji przewidzianej

w art. 357¹ k.c., w sytuacji gdy aneks stanowi jedynie zmianę niektórych warunków umowy, a za datę zawarcia umowy należy poczytywać dzień 4 grudnia 2007 r., który to dzień stanowi o początkowym okresie, na który musi zostać przeprowadzona analiza obowiązków stron wynikających z umowy, obciążającego strony ryzyka związanego z zawartą umową, a która to sytuacja winna zostać porównana z sytuacją na datę orzekania w przedmiotowej sprawie;

c) naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, jak również wiedzą powszechną i uznanie, że światowy kryzys ekonomiczny w perspektywie długoterminowego kredytu hipotecznego nie stanowi nadzwyczajnej zmiany okoliczności, której strony nie mogły przewidzieć, mimo iż z przekazów prezentowanych w mediach, radio i prasie wynikało wprost, że sytuacja ekonomiczna jaka nastąpiła na skutek zaburzeń geopolitycznych na arenie międzynarodowej była nie do przewidzenia i wywołała daleko idące skutki finansowe dla gospodarek światowych, w tym gospodarki polskiej, co znalazło wyraz m.in. w nadzwyczajnym wzroście kursu franka szwajcarskiego, który nigdy wcześniej tyle nie wynosił;

d) naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w zakresie dokumentu w postaci umowy z dnia 4 grudnia 2007 r.

w zestawieniu z przesłuchaniem powoda i ustalenie, że powód oraz poręczycielka zostali poinformowani o ryzyku walutowym, ponieważ na umowie widnieje podpis kredytobiorcy, w sytuacji gdy powód zawierał umowę kredytu jako konsument,

a więc strona słabsza, bez wsparcia innych osób mogących powodowi wyłożyć znaczenie niejednoznacznych postanowień umownych, a dodatkowo zawarcie umowy nie było poprzedzone negocjacjami, a polegało jedynie na akceptacji wykorzystywanego do zawarcia umowy wzorca umownego, co nie może być traktowane jako synonim złożenia oświadczenia woli powoda, iż został poinformowany o ryzyku walutowym;

e) błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego orzeczenia,

a polegającym na ustaleniu, iż przyczyną zaprzestania spłacania rat kredytu przez powoda były problemy z prowadzoną działalnością gospodarczą, a nie kryzys ekonomiczny i wzrost kursu franka szwajcarskiego, w sytuacji gdy takie stwierdzenie jest nieoparte materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie oraz jest sprzeczne z wiedzą notoryjna w zakresie sytuacji geopolitycznej i informacjami zamieszczanymi w mass mediach oraz prasie odnośnie sytuacji ekonomicznej na rynkach światowych i niekorzystnego kursu franka szwajcarskiego.

W piśmie procesowym pełnomocnik apelującego wniósł również o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja wniesiona osobiście przez powoda, rozszerzona następnie przez ustanowionego z urzędu pełnomocnika strony powodowej, nie podlega uwzględnieniu.

Rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd Apelacyjny w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne.

Na wstępie celowe jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Jedynie bowiem nieobarczone

błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do podniesionego przez pełnomocnika powoda zarzutu naruszenia prawa procesowego, a to art. 278 § 1 k.p.c poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. ekonomii. Zarzut ten jest częściowo zbieżny z podnoszonym przez powoda w osobiście wniesionej apelacji zarzutem pominięcia zgłaszanych wniosków dowodowych. Negatywne rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w przedmiocie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii jest w pełni trafne. Po pierwsze, sformułowana przez stronę teza dowodowa wprost wskazuje, że zadaniem biegłego de facto miałyby być stwierdzenie czy kryzys gospodarczy, który rozpoczął się w 2007 roku, stanowił nadzwyczajną zmianę stosunków gospodarczych. Ocena czy w rozpoznawanej sprawie doszło do zaktualizowania się przesłanki wskazanej w art. 357¹ § 1 k.c. w postaci „nadzwyczajnej zmiany stosunków” nie wymaga wiedzy specjalnej i należy wyłącznie do Sądu, a nie do biegłego. Cedowanie tej oceny na biegłego sądowego jest niedopuszczalne, albowiem prowadziłyby w istocie do przekazania biegłemu uprawnień orzeczniczych. Z wyżej opisanych względów wniosek dowodowy należało a limine oddalić. Po wtóre, okoliczności, co do których miał wypowiedzieć się biegły nie miały dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia. Jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, przedmiotem oceny Sądu była zmiana stosunków w okresie pomiędzy zawarciem przez strony aneksu do umowy kredytu, a datą wyrokowania, podczas gdy złożony wniosek dowodowy oparty został na błędnym założeniu o konieczności poddania analizie zmian kursu franka szwajcarskiego począwszy od daty zawarcia umowy kredytu w grudniu 2007 roku. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy daty zmodyfikowania stosunku umownego jako punktu wyjścia do dalszych rozważań w przedmiocie przesłanek z art. 357¹ § 1 k.c., zostanie w szczególności omówione w dalszej części uzasadnienia.

Oddalenie pozostałych wniosków o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków E. L. i K. O. oraz dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego zostało w wyczerpujący sposób uzasadnione przez Sąd I instancji. W pełni aprobując stanowisko Sądu Okręgowego, za zbędne należy uznać przytaczanie argumentacji zawartej w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Nie znajduje uzasadnienia sformułowany przez pełnomocnika powoda zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że powód oraz poręczycielka kredytu zostali poinformowani o ryzyku walutowym. Niezrozumiała jest argumentacja pełnomocnika skarżącego, jakoby zawarcie przez powoda będącego konsumentem - niepoprzedzonej negocjacjami - umowy kredytu i podpisanie wzorca umowy „nie może być traktowane jako synonim oświadczenia woli powoda, iż został poinformowany o ryzyku walutowym”. Sąd Okręgowy w logiczny i przekonujący sposób wyjaśnił, dlaczego uznał za niewiarygodne zeznania powoda R. M. i świadka M. H. w części dotyczącej informacji o ryzyku walutowym. I tak, depozycje tych osób pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią § 30 ust. 1 umowy kredytu, zaakceptowaną przez powoda poprzez złożenie podpisu. Ponadto, powód przyznał, że przed zaciągnięciem zobowiązania dowiadywał się o warunkach spłaty kredytów w walucie polskiej i obcej; porównywał oferty różnych banków, wybierając dla siebie najbardziej korzystną. Dokonując oceny wiarygodności zeznań powoda, Sąd I instancji zasadnie nawiązał do złożonych przez niego informacyjnych wyjaśnień, z których wynika, że powód był świadomy ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu i wiedział o możliwości zmiany waluty, w której kredyt został udzielony.

Ustosunkowanie się do zarzutów podniesionych w pkt 2 i 3 apelacji powoda oraz twierdzeń zawartych w uzasadnieniu tejże apelacji należy poprzedzić następującymi uwagami. Przedmiotem niniejszego postępowania było roszczenie powoda o oznaczenie nowego sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego tj. spłaty zaciągniętego u strony pozwanej kredytu bankowego. Materialnoprawną podstawę żądania pozwu - wskazywaną przez stronę powodową przez cały tok procesu - stanowił art. 357¹ § 1 k.c. Norma prawna wynikająca z tego przepisu wyznacza zakres okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia i podlegających dowodzeniu zgodnie z art. 227 k.p.c. W oparciu o te okoliczności Sąd dokonuje procesu subsumcji. W świetle powyższego rolą Sądu jest poczynienie, w oparciu o

zaoferowane przez strony środki dowodowe, ustaleń faktycznych w przedmiocie stosunku umownego łączącego strony, jego treści, dokonanych zmian, okoliczności pozwalających na dokonanie oceny czy doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, w wyniku której spłata kredytu przez powoda byłaby połączona z nadmiernymi trudnościami lub groziła rażąca stratą. Istotne jest również ustalenie okoliczności zawarcia umowy w zakresie niezbędnym dla oceny czy zawierając umowę, powód mógł przewidzieć, że w wypadku nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie przezeń świadczenia będzie połączone z nadmiernymi trudnościami lub będzie grozić rażąca stratą. Wywody skarżącego zawarte w osobiście wniesionej apelacji w znacznym zakresie dotyczą jego opinii co do działania sektora bankowego, polityce udzielania kredytów, specyfice kredytów waloryzowanych kursem innych walut czy przestrzeganiu wydanej przez Komisję Nadzoru Finansowego w 2016 roku tzw. Rekomendacji S tj. adresowanego do banków zbioru zasad dotyczących dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. Jakkolwiek wskazana powyżej tematyka może tworzyć subiektywny kontekst szeroko rozumianej problematyki związanej z udzielaniem i spłatą kredytów denominowanych we franku szwajcarskim, to jednak wypada podkreślić,

że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy związane jest z innymi - przytoczonymi już - okolicznościami związanymi z dyspozycją art. 357¹ § 1 k.c. Okoliczności te należy ustalać

i oceniać *in concreto*, w odniesieniu do stron niniejszego procesu. Wymaga zaakcentowania, że rolą Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę nie było dokonanie całościowej oceny funkcjonowania pozwanego banku, przestrzegania przepisów prawa bankowego czy polityki udzielania kredytów denominowanych lub indeksowanych w walutach obcych. Przedmiotem postępowania było rozpoznanie wyraźnie określonego

w pozwie żądania. Odnosząc się do podnoszonej przez powoda kwestii stosowania

w umowie kredytu klauzul niedozwolonych, należy jedynie nadmienić, iż ustawodawca przewidział możliwość wytoczenia powództwa o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. Wydany w takim postępowaniu prawomocny wyrok odnosi skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Postanowienia uznane za niedozwolone nie wiążą strony, a w zależności od okoliczności konkretnej sprawy stosowanie klauzuli niedozwolonej może skutkować powstaniem określonych roszczeń. Nie zmienia to jednak faktu, iż w przedmiotowym postępowaniu powód nie opierał swojego żądania na stosowaniu przez stronę pozwaną klauzul abuzywnych, lecz wywodził swoje roszczenia z zaistnienia nadzwyczajnej zmiany stosunków skutkującej niemożnością spłaty zadłużenia.

W świetle wyżej poczynionych uwag, twierdzenia powoda zawarte w uzasadnieniu wywiedzionego środka odwoławczego bądź to odnoszą się do okoliczności irrelevantnych dla rozstrzygnięcia bądź też mają charakter polemiki z ustaleniami i oceną prawną Sądu Okręgowego. Tego rodzaju twierdzenia i oceny – jako nieoparte wykazaniem naruszenia przez Sąd I instancji podstawowych reguł oceny dowodów, a więc zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego i prawidłowego wnioskowania – nie mogły odnieść skutku.

Chybiony jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu,

że przyczyną zaprzestania spłaty kredytu przez powoda były problemy z prowadzoną działalnością gospodarczą, a nie kryzys ekonomiczny i wzrost kursu franka szwajcarskiego. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika strony skarżącej, Sąd I instancji nie zanegował związku przyczynowego pomiędzy wzrostem kursu franka szwajcarskiego

a zaprzestaniem spłat przez kredytobiorcę (s. 13 uzasadnienia). Sąd Okręgowy trafnie zwrócił uwagę, że problemy finansowe związane z działalnością powoda również przyczyniły się do niespłacania zaciągniętego kredytu. Błędna w stopniu oczywistym jest konstatacja pełnomocnika powoda, zawarta w opisie zarzutu, jakoby ustalenie Sądu dotyczące problemów finansowych związanych z działalnością gospodarczą R. M. nie zostało poparte zgromadzonym materiałem dowodowym. Na podstawie niekwestionowanego przez strony dokumentu w postaci pisma R. M. adresowanego do strony pozwanej, Sąd Okręgowy ustalił bowiem, że „w dniu 23 listopada 2012 roku powód skierował do pozwanego Banku pismo zatytułowane „prośba”, w którym w sposób szczegółowy opisał pogarszającą się sytuację materialną spowodowaną trudnościami w prowadzeniu działalności gospodarczej” (s. 5 uzasadnienia). Prawidłowość poczynionych ustaleń faktycznych nie może budzić wątpliwości. W tym miejscu wypada przytoczyć *in extenso* pierwsze zdanie zawarte w rzeczonym piśmie: „Zwracam się z uprzejmą prośbą o restrukturyzację w/w umowy kredytu w związku ze znacznym pogorszeniem się mojej sytuacji materialnej, która ma związek z drastycznym w ostatnim okresie

spadkiem moich dochodów, co spowodowane jest nieterminowymi rozliczeniami należności na rzecz spółki lub w wielu przypadkach ich brakiem, w której jestem właścicielem” (pismo – k. 273).

W dalszej kolejności należy odnieść się do zarzutów dotyczących uchybienia przepisom prawa materialnego.

Sformułowany przez pełnomocnika powoda zarzut naruszenia art. 233 k.p.c poprzez dowolną ocenę dowodu w postaci aneksu do umowy kredytu z dnia 25 stycznia 2012 roku, a w konsekwencji przyjęcie przez Sąd, że od chwili jego zawarcia należy badać sytuację ekonomiczną i gospodarczą w kontekście przesłanki nadzwyczajnej zmiany stosunków określonej w art. 357¹ § 1 k.c. należy uznać za zarzut naruszenia prawa materialnego. Zawarcie aneksu do umowy kredytu nie stanowiło okoliczności spornej. Istota sporu pomiędzy stronami sprowadzała się do oceny charakteru tego dokumentu

i skutków, które wywołał w sferze stosunku obligacyjnego pomiędzy stronami. Z treści zarzutu i jego uzasadnienia zdaje się wynikać, że pełnomocnik skarżący w istocie kwestionuje dokonaną przez Sąd meriti wykładnię oświadczeń woli zawartych

w przedmiotowym aneksie (art. 65 par 1 i 2 k.c.), a w konsekwencji naruszenie art. 357¹ § 1 k.c.. Tożsamy zarzut, choć niewyartykułowany wprost, można wyinterpretować

z uzasadnienia apelacji wniesionej osobiście przez powoda.

Odnosząc się do wyżej przedstawionej kwestii, wypada w pełni zaaprobować rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji. Stosownie do treści § 1 aneksu, „przedmiotem aneksu jest zmiana warunków spłaty zadłużenia z tytułu umowy kredytu mieszkaniowego (...)”. Pozwany uznał w całości zadłużenie wobec (...) S.A.

i zobowiązał się je spłacić na ustalonych w aneksie warunkach. Kolejne postanowienia umowy określały m.in. okres obowiązywania aneksu tj. 371 miesięcy, harmonogram spłat, stałą marżę banku, rzeczywistą roczną stopę oprocentowania, okres zawieszenia spłaty odsetek, warunki i skutki wypowiedzenia umowy etc. W tym stanie rzeczy nie budzi wątpliwości, iż strony dokonały istotnej modyfikacji stosunku zobowiązaniowego

w zakresie warunków spłaty kredytu. Trafnie wywiódł Sąd Okręgowy, że w wyniku ponownego określenia zobowiązania powoda, w sposób odmienny, aniżeli ustalony uprzednio w umowie kredytu z 2007 roku, oceny spełnienia ustawowych przesłanek koniecznych do zastosowania klauzuli rebus sic stantibus, w szczególności warunku nadzwyczajnej zmiany stosunków, należało dokonać porównując sytuację kredytobiorcy

w dniu 25 stycznia 2012 roku (dzień podpisania aneksu) oraz w dniu 9 lipca 2015 roku (dzień zamknięcia rozprawy).

Zgodnie z art. 357¹ § 1 zd. 1 k.c., jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone

z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie

z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Zawarcie w styczniu 2012 roku aneksu do umowy kredytu nastąpiło cztery lata po nawiązaniu stosunku zobowiązaniowego pomiędzy stronami, a zatem już po zaistnieniu kryzysu gospodarczego i związanego z nim wzrostu kursu franka szwajcarskiego, na które to okoliczności powoływała się strona powodowa. Słusznie wskazuje Sąd Okręgowy, że analiza zjawisk poprzedzających zawarcie aneksu jest bezprzedmiotowa, jako że strony w istotny sposób zmieniły postanowienia umowy kredytu w zakresie kluczowym z punktu widzenia kredytobiorcy tj. w części dotyczącej warunków spłaty zadłużenia. Zawarcie rzezonego aneksu stanowiło dostosowanie warunków umowy do indywidualnej sytuacji powoda tj. zgłaszanych przezeń problemów finansowych i trudności ze spłatą kredytu

wynikających m.in. ze wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Przewidziana w art. 357¹ § 1 k.c. możliwość ingerencji Sądu w stosunek obligacyjny ma charakter wyjątkowy, co wyklucza jej zastosowanie w sytuacji, gdy strony same uprzednio zmodyfikowały umowę kredytu, uwzględniając zaistniałą zmianę stosunków i wahania kursu waluty, w której kredyt był indeksowany. Z kolei po zawarciu aneksu do umowy nie wystąpiły tego rodzaju okoliczności, które można by określić mianem nieprzewidzianej przez strony nadzwyczajnej zmiany stosunków skutkującej nadmiernymi trudnościami w spełnieniu świadczenia lub rażąca stratą dla jednej ze stron. Powyższą tezę w pełni uzasadnia odwołanie się do kursu (...) z dnia 25 stycznia 2012 roku wynoszącego 3,5453 zł i kursu tej waluty z dnia zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji (9 lipca 2015 r.) - 4,0304 zł. Wzrost kursu waluty o ok. 13% przy jednoczesnym

niskim oprocentowaniu kredytu wynoszącym w dniu zawarcia aneksu 1,45167 % w stosunku rocznym (dla porównania oprocentowanie w chwili zawarcia umowy kredytu wynosiło 4,145 %) nie sposób uznać za nadzwyczajną zmianę stosunków, o której mowa w art. 357¹ § 1 k.c.

Nawet przyjęcie, że ocena zaktualizowania się przesłanki nadzwyczajnej zmiany stosunków winna być dokonana z uwzględnieniem sytuacji z dnia 4 grudnia 2007 roku tj. dnia zawarcia kredytu, nie czyni roszczenia powoda zasadnym. Na wstępie należy podkreślić, że przesłanki klauzuli opisanej w art. 357¹ § 1 k.c. - jako instytucji stanowiącej wyjątek od fundamentalnej zasady prawa cywilnego pacta sunt servanta oraz zasady pewności obrotu – nie powinny podlegać wykładni rozszerzającej. Klauzula rebus sic stantibus ma charakter wyjątkowy i nadzwyczajny, można o tym wnioskować na podstawie samych tylko sformułowań, którymi posłużył się ustawodawca do opisu tej instytucji. Określenia takie jak „nadzwyczajna zmiana stosunków”, „nadmierna trudność”, „rażąca strata ” czy nieprzewidywalność wskazanych okoliczności mają jednoznaczną wymowę. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że przez nadzwyczajną zmiany stosunków należy rozumieć zdarzenia zewnętrzne względem stron, o charakterze powszechnym, niezależnym od woli stron i zupełnie wyjątkowe. Innymi słowy, są to takie zdarzenia, które wykraczają poza granice ryzyka kontraktowego, a które to ryzyko, wynikające z potencjalnych zmian społecznych i gospodarczych, immanentnie wpisane

w funkcjonowanie gospodarki wolnorynkowej, musi ponosić każdy zapobiegliwy

i racjonalnie działający uczestnik obrotu. W świetle wyżej poczynionych uwag natury ogólnej, należy podnieść, że wynikający z kryzysu gospodarczego wzrost kursu franka szwajcarskiego, wynoszący wg twierdzeń strony powodowej ok. 70%, nie może być uznany za nadzwyczajną zmianę stosunków. Tym samym nie można podzielić zarzutów dokonania błędnej wykładni pojęcia „nadzwyczajnej zmiany stosunków”, na które to uchybienia wskazuje zarówno pełnomocnik powoda w pkt 1c pisma procesowego stanowiącego uzupełnienie apelacji, jak i sam powód w uzasadnieniu wywiedzonego środka odwoławczego. Zważyć należy, że nawet sięgający 70% wzrost kursu franka szwajcarskiego stanowi sytuację objętą zwykłym ryzykiem umownym w przypadku zawierania kredytów denominowanych w walucie obcej. Istotne znaczenie odgrywa rodzaj zawartej umowy; nie może budzić wątpliwości, iż z samej istoty umowy kredytu denominowanego w walucie obcej i zaciągniętego na 35 lat (wg harmonogramu ostatnia rata miała zostać spłacona do 1 grudnia 2042 roku) wynika znaczne, aczkolwiek typowe dla tego rodzaju umów, ryzyko kontraktowe. Trafnie wskazuje Sąd Najwyższy, że biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r. II CSK 429/11, LEX nr 1243007). Wahania kursów walut stanowią fakt powszechnie znany, kurs waluty nie jest bowiem wartością stałą, lecz zmienną, warunkowaną czynnikami gospodarczymi i politycznymi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 marca 2015 roku I ACa 564/14, LEX nr 1668587; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 kwietnia 2014 r. I ACa 1502/13, LEX nr 1459094). Powód przed zaciągnięciem kredytu, zwłaszcza w sytuacji zawierania umowy w okresie, gdy kurs franka szwajcarskiego był na bardzo niskim poziomie, winien mieć świadomość ryzyka związanego ze zmianami tegoż kursu. Wahania kursu, sięgające kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu procent, z oczywistych względów są nieuniknione

w przeciągu tak długiego okresu kredytowania - wynoszącego 35 lat. Nie można przy tym pominąć, że ryzyko, o którym mowa powyżej, było w pewnym stopniu kompensowane niewątpliwą korzyścią w postaci niższych rat w porównaniu do oferowanych kredytów

w walucie polskiej. Kredyty denominowane we franku szwajcarskim były bowiem bardzo korzystnie oprocentowane, co wynikało z niskich wskaźników LIBOR. Należy również zwrócić uwagę, że wbrew literalnemu brzmieniu ustawy klauzula rebus sic stantibus znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy strony nie mogły przewidzieć omawianej nadzwyczajnej zmiany stosunków. Nie może zatem skutecznie powoływać się na art. 357¹ § 1 k.c. strona, która przy dołożeniu należytej staranności mogła dowiedzieć się o wysokim prawdopodobieństwie zdarzeń, które w

normalnych okolicznościach byłyby uznawane za nadzwyczajne; poprzestanie na literalnej interpretacji tego artykułu prowadziłoby do tolerowania niestaranności (por. A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny, t. 3, 2010, s. 54; J. Ciszewski (red), Kodeks cywilny. Komentarz, LexisNexis 2014). Wymóg dochowania należytej staranności spoczywa zarówno na banku, jak i kredytobiorcy. W interesie osoby biorącej kredyt pozostaje rozważna analiza potencjalnego ryzyka umownego,

w szczególności w sytuacji, gdy przedstawione przez bank informacje są lakoniczne, niejasne czy niezrozumiałe. Nie negując wszakże kluczowego znaczenia obowiązków informacyjnych leżących po stronie banku, nie można jednak uznać, że kredytobiorca dochowuje należytej staranności w zakresie możliwości przewidywania ryzyka związanego ze spłatą kredytu, wyłącznie poprzez bierne, bezrefleksyjne wysłuchanie doradcy bankowego czy podpisanie oświadczenia o ryzyku, zwłaszcza, gdy powyższe obowiązki informacyjne banku nie są należycie realizowane.

Niezależnie od poczynionych powyżej rozważań, warto zwrócić uwagę, że zarówno wytoczone powództwo, jak i wywiedziona następnie apelacja nie mogły odnieść skutku również ze względu na sposób sformułowania żądania pozwu, zakreślający Sądowi granice rozstrzygnięcia, a w konsekwencji uniemożliwiający orzeczenie ponad żądanie. Zgodnie z art. 357¹ § 1 k.c. ingerencja Sądu w stosunek zobowiązaniowy musi zostać poprzedzona rozważeniem interesów obu stron umowy. Niedopuszczalne jest ukształtowanie sytuacji stron z uwzględnieniem interesów jedynie jednej strony, nawet gdy jest to strona słabsza będąca konsumentem. W tym stanie rzeczy nie mogło zostać uwzględnione żądanie określone jako „oznaczenie nowego sposobu wykonania zobowiązania pieniężnego wynikającego z kredytu mieszkaniowego (...) z dnia 4 grudnia 2007 r., w ten sposób, iż powód będzie zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanego pozostającej do spłaty kwoty kredytu w walucie polskiej obliczonej wg kursu franka szwajcarskiego obowiązującego w dacie zawarcia umowy w 360 miesięcznych ratach”. Tak sformułowane roszczenie zmierza do przewalutowania kredytu wg jednego

z najniższych kursów franka szwajcarskiego, nie uwzględniając przy tym w żaden sposób interesów strony pozwanej.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 76 Konstytucji. Przywołany przepis stanowi, iż władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zakres tej ochrony określa ustawa. Adresatem normy prawnej z art. 76 Konstytucji jest przede wszystkim ustawodawca, który winien tworzyć takie regulacje, które zapewnią dostateczną ochronę m.in. konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Stwierdzenie przez sąd cywilny braku podstaw do zastosowania nadzwyczajnej instytucji, o której mowa w art. 357¹ § 1 k.c., wbrew twierdzeniom powoda, nie stanowi uchybienia art. 76 Konstytucji.

Mając na uwadze wyżej przedstawione rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz (...) S.A. kwotę 5.400 zł. Stawkę minimalną stanowiącą podstawę do określenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika strony pozwanej ustalono w oparciu o § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz.U. 2013 r. poz. 461 ze zm.).

W pkt 3 wyroku przyznano i nakazano wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 8.856 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym. Wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustanowionego z urzędu ustalono zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz.U. 2013 r. poz. 461 ze zm.), podwyższając je o 23% tytułem podatku od towarów i usług (§ 2 pkt 3 rozporządzenia).